

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **adwokata A. Z.**

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 32 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 14 marca 2024 r. w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury

z dnia 21 maja 2022 r., sygn. akt [...]

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w K.

z dnia 25 października 2021 r., sygn. akt [...]

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zasądzić od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 20 (dwadzieścia) zł tytułem zwrotu wydatków za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Adwokat A. Z. został obwiniony o to, że:

1. 31 lipca 2017 r. i 4 października 2017 w Z., wykonując zawód adwokata w Kancelarii Adwokackiej w J., ul. [...] działając w imieniu K. J. nie zachował należytego umiaru i taktu w wypowiedziach, które to działanie podrywające

zaufanie do zawodu adwokata, co stanowi naruszenie zasad etyki i godności zawodu tj. o czyn opisany w § 17 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w zw. z art. 80 ustawy Prawo o Adwokaturze,

2. 4 października 2017 r. w Z. wykonując zawód adwokata w Kancelarii Adwokackiej w J., ul. [...] działając w imieniu K. J. brał udział w spotkaniu z M. W. z pominięciem kontaktu z pełnomocnikiem M. W. w osobie adwokat D. L. co stanowi naruszenie zasad etyki i godności zawodu tj. o czyn opisany w § 32 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w zw. z art. 80 ustawy Prawo o Adwokaturze.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w K. orzeczeniem z dnia 25 października 2021 r., sygn. akt [...], uniewinnił obwinionego adwokata A. Z. od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt. 1 (pkt 1 orzeczenia), uznając go natomiast winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym że, 4 października 2017 r. w Z. wykonując zawód adwokata w Kancelarii Adwokackiej w J., ul. [...] działając w imieniu K. J. brał udział w spotkaniu z M. W. z pominięciem kontaktu z pełnomocnikiem M. W. w osobie adwokat D. L. tj o czyn opisany w § 32 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w zw. z art. 80 ustawy Prawo o Adwokaturze i za to na podstawie art. 80 w zw. 81 ust. 1 pkt 2 - ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze wymierzył obwinionemu karę nagany (pkt 2 orzeczenia). Na podstawie art. 95 1 ust. 2 i 3 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 1 lit b Uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej Nr 23/2017 z dnia 01.07.2017 r. obciążył obwinionego Adw. A. Z. kosztami postępowania dyscyplinarnego w wysokości 5.000,00 zł.

Na skutek odwołania wniesionego od tego orzeczenia przez obwinionego, jego obrońcę oraz rzecznika dyscyplinarnego Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 21 maja 2022 t., sygn. akt [...], zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 2 w ten sposób, że uznał obwinionego adw. A. Z. za winnego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że 4 października 2017 r. w Z. wykonując zawód adwokata w Kancelarii Adwokackiej w J., ul. [...] działając w imieniu K. J. brał udział w spotkaniu K. J. ze stroną przeciwną M. W. - organem prowadzącym Niepubliczną Szkołę [...] w B., porozumiewając się z nią przez rozmowę o sprawie, w której został ustanowiony jako pełnomocnik, z pominięciem

adwokat D. L. ustanowionej w sprawie pełnomocnikiem M. W., tj. czynu opisanego w § 32 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w zw. z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze. Nadto, zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził od obwinionego na rzecz Izby Adwokackiej w K. kwotę 2 000 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania za dochodzenie dyscyplinarne oraz za postępowanie przed Sądem dyscyplinarnym I instancji. W pozostałej części utrzymał orzeczenie w mocy i zasądził od adw. A. Z. na rzecz Izby Adwokackiej w K. kwotę 1 000 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Od orzeczenia tego kasację wniósł adw. A. Z. zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. rażące naruszenia zasady kontroli odwoławczej a to : art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 433 § 1 in fine ponieważ: naruszono granice kontroli wskazane w odwołaniu pisemnym oraz ustnym uzupełnieniu , na rozprawie odwoławczej , co do zakresu zaskarżenia i zarzutów odwoławczych / art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 447 § 1-3 k.p.k./ również nastąpiło naruszenie , przez zaniechanie , podstaw kontroli poza jej granicami odwoławczymi dla podjęcia czynności sądu " z urzędu „ gdy te okoliczności [art. 427 §3 a k.p.k.] miały istotne znaczenie dla ustalenia braku cech deliktu dyscyplinarnego [zaniechanie kontroli poza granicami złożonego odwołania prowadzonej „ z urzędu „] - art. 433 § 1 in fine [w zw. art. 439 § 1, art. 440 k.p.k.]. Skutkowało to wydaniem nieuzasadnionego i niesprawiedliwego orzeczenia [orzeczenie ma cechę rażąco niesprawiedliwego - art. 440 k.p.k.] również z przy uwzględnieniu, naruszenia zasady rzetelnego procedowania ponieważ, sąd [na podstawie art. 438 k.p.k. przy zastosowaniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 451 k.p.k.] nie orzekł o zmianie orzeczenia w zakresie szerszym [niż tylko koszty] oraz nie stwierdził uzasadnionych podstaw do uchylenia orzeczenia do ponownego rozpoznania. WSD nie rozważył wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w odwołaniu [gdy był uprawniony do samodzielnego gromadzenia dowodów i ich oceny i nie zachodziła przesłanka do ograniczenia odwołania tylko do poszczególnych uchybień [art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 436 k.p.k.] brak analizy i oceny wszystkich zgłoszonych zarzutów odwoławczych przez ich pominięcie oraz n i e n a l e ż y ł e ich rozważenie] w warunkach gdy nie zachodziły przesłanki z art.

436 k.p.k. [ograniczenie rozpoznania tylko do konkretnych uchybień, zarzuty odwoławcze były poważne i wymagały pełnej oceny i analizy ponieważ nie miały cechy bezprzedmiotowych lub przedwczesnych]. Skutkowało to naruszeniem reguł postępowania odwoławczego a nierozpoznanie części /pominięcie i nienależyte rozpoznanie /zgłoszonych zarzutów odwoławczych, wskazanych w pisemnym odwołaniu i w ustnego uzupełnieniu /na rozprawie w dniu 21.05.22 r./ przez obrońcę i obwinionego jako wyłącznie zarzutów dotyczących uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu [SN III KKN 250/01 z 14.11.2001 r.]. Poprawność i skuteczność zarzutów wprost wynika min. tylko z lakonicznego stwierdzenia przez WSD o bezzasadności zarzutów cyt. niezasadne też są kolejne zarzuty odwołania a nie została podana żadna formalna lub merytoryczna argumentacji tak wyrażonego stanowiska sądu odwoławczego .

2. Ogólnikowe uzasadnienie wyroku niezawierające wymaganej własnej argumentacji - stanowi rażące naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. czyli już tylko ta okoliczność uzasadnia poprawność i skuteczność kasacji albo przez uchylenie orzeczenia do ponownego rozpoznania / 1-sza przesłanka / albo zmianę wyroku co do pkt. 1, 2 i 4 zaskarżonego orzeczenia . Potwierdza i uzasadnia formalną wadliwość uzasadnienia orzeczenia WSD także - art. 425 § 2 zd. 2 k.p.k. [jako element zarzutów kasacyjnych - art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. [SN : wyrok 10.08.11 r. III KK 436/10] - nie podano merytorycznie - poza zastosowaniem stereotypowych sformułowań - co legło u podstaw uznania poszczególnych zarzutów za zasadne lub bezzasadne [brak rzetelnego ustosunkowania się do wszystkich powołanych zarzutów a także pozostawienie bez analizy procesowej niektórych zarzutów odwoławczych] czyli nie nastąpiło rzetelnego ustosunkowanie się do każdego z nich , bez względu na to jak obwiniony je sformułował a nadto niedopuszczalne jest pominięcie żadnego z tych zarzutów [SN wyrok z 6.06.11 r., V KK 413/05]. Poprawność oraz zasadność podniesionego zarzutu znajduje potwierdzenie również a wyroku SN z 8.06.11 V KK 24/11 ponieważ naruszenie tych przepisów następuje - jak w orzeczeniu podlegającym wnoszonej kasacji , wtedy gdy sąd analizuje zarzuty w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej oceny a to ma miejsce w przedmiotowej sprawie [min. lakoniczna argumentacja WSD

w tym zakresie zarzutów i brak rzetelnego ustosunkowania się do każdego z zarzutów]

3. rażące naruszenie prawa procesowego a to dyspozycji art. 440 k.p.k., które polegało na niezastosowaniu przepisów uzasadniających orzekanie , poza granice środka odwoławczego w tym : przez zaniechanie zastosowania przesłanek z art. 440 k.p.k. z tego powodu, że powołane zarzuty odwoławcze nie uzasadniały utrzymanie wyroku w mocy : co do winy i kary za „rzekome” przewinienie dyscyplinarne i w tym zakresie orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe i z tego powodu - co najmniej powinno - podlegać uchyleniu [rażące wady proceduralne] albo zmianie przez uniewinnienie adwokata [brak znamion deliktu z § 32 zasad etyki] gdy również, nie zachodził możliwość, uzasadniająca ograniczenia obowiązku rozważenia wszystkich zarzutów odwoławczych - na podstawie art. 433 § 2 in fine k.p.k. albo art. 436 k.p.k. - w tym uznania ich jako przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla zaniechania rozpoznania pozostałych zarzutów .

4. cechę rażącego naruszenia prawa procesowego [zaniechanie miarkowania wysokości kosztów] ma, obciążenie wyłącznie mnie jako obwinionego w całości kosztami postępowania za II instancję 3 000 zł [za obie instancje] . Z uwagi na wysokość ustalonych kosztów ten zakres orzeczenia stanowi w istocie „dodatkową karę dyscyplinarną „w łącznej kwocie 3 000 zł w sytuacji gdy : [a] w pierwszej instancji zostałem uznany za winnego tylko jednego z dwóch zarzucanych deliktów dyscyplinarnych [uniewinniono od drugiego zarzutu] a zostałem obciążony kwotą 5.000 zł [rzecznik dyscyplinarny, mimo mojego uniewinnienia nie ponosił żadnych kosztów !!!] [b] w drugiej instancji - utrzymano orzeczenie w mocy [zmiana tylko co do kosztów] ale zostałem także obciążony w całości kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 1 000 zł [a mam na uwadze, że odwołanie wnosił także rzecznik dyscyplinarny i uznano je za bezskuteczne jednak rzecznik nie ponosił żadnych kosztów postępowania odwoławczego !!!] . Oznacza to, że koszty nie były proporcjonalnie podzielone czyli nie były w ogóle miarkowane wobec mnie [mając na uwadze, że pobieram emeryturę w wysokości 2 000 zł] - co również powinno stanowić uzasadnienie dla uchylenia orzeczenia do ponownego rozpoznania /2-ga przesłanka/.

5. orzeczenie w I instancji wydał sąd nienależycie obsadzony [zarzut odwołania] ponieważ w składzie sądu była i pozostawał, sędzia [adw. T. H. Prezes Sądu Dyscyplinarnego Izby [...]] który podlegał wyłączeniu na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. albo na osobisty wniosek sędziego albo wniosku obwinionego lub obrońcy. Realizacja przesłanek skuteczności takiego wniosku, następowała wielokrotnie w toku postępowania sądowego, wywołując okoliczności uzasadniających wątpliwość co do bezstronności w sprawie z tego powodu, że zachowanie i wypowiedzi sędziego, przez wydaniem orzeczenia cechowała: wyjątkowa arogancja, brak procesowego i ogólnego taktu co naruszało zasady etyki oraz procedury karnej - wskazane zostały tylko przykładowe przesłanki braku bezstronności T. H. : [a] obraźliwa wypowiedź z 1-sej rozprawy cyt.... co mnie obchodzi, że panowie [sic!] jadą do K. z sądu w W. i P..... [w warunkach przekazania telefonicznej informacji do sądu o niedużym spóźnieniu, około 10 minut] [b] w czasie rozprawy gdy obrońca przedstawia swoje procesowe stanowisko, T. H. zwraca się do pani Przewodniczącej cyt trzeba złożyć na niego skargę [c] na początku rozprawy [byłem chwilę spóźniony, jechałem wprost z Krakowa, bo przedłużyły się czas trwania pogrzebu mojej mamy] wnioskuję o odroczenie rozprawy T. H. stwierdza arogancko cyt.... co z tego, że był pan na pogrzebie matki, przecież nie wykazał pan, że pogrzeb był dzisiaj składał do akt sprawy akt zgonu T. H. stwierdza, że cyt. pan kłamie bo ja kwestionuję fakt pogrzebu w dniu dzisiejszym a akt zgonu nie potwierdza tej okoliczności [d] w pomieszczeniu sali rozpraw - w obecności pokrzywdzonej, obrońcy, mojej, protokolanta i innych sędziów mówi do mnie jako obwinionego [dwukrotnie!!!] cyt.... ja za pana muszę się wstydzić tak brzmiące wypowiedzi, ich treść i forma przekazu wprost wskazywało na stosunek sędziego do mnie jako obwinionego i obrońcy i miały oczywisty wpływ na treść orzeczenia i uzasadnia zarzut braku bezstronności sędziego w całym toku rozpoznania sprawy [co było wielokrotnie przejawiane]. Protokolant-w zakresie zarzutu [d] - z inicjatywy T. H. tworzy tzw. notatkę urzędową z dnia 27.06.2019 r. podając w części jej treści nieprawdziwy zakres wypowiedzi adw. T. H. a także brutalizuje moje zachowania w tym stosuje przemilczenia [zatajanie prawdy]. Ani T. H. ani protokolant nie wyłączyli się od udziału w sprawie [vide: akta sprawy ze stanowiskiem obwinionego i obrońcy

oraz podniesiony zarzut w odwołaniu ale w istocie nie był należycie analizowany i oceniony]. WSD w tym zakresie powołał argument ale nie związany z opisem z pkt. d gdy tymczasem nie składałem wniosku o wyłączenie sędziego tylko zwróciłem się o ustalenie czy był złożony wniosek osobisty sędziego [vide: protokół rozprawy 28.08.19, treść mojego pisma z 29.08.19 r., złożonego na rozprawie w 2020 r.] co nie miało cech wniosku o wyłączenie sędziego gdy tymczasem sąd wydał w tym zakresie postanowienie / 3-cia przesłanka /.

6. obrazę prawa materialnego w zakresie zastosowanej jako poprawnej kwalifikacji prawnej przewinienia dyscyplinarnego [§ 32 zasad etyki adwokackiej] co wynikało z subiektywnej i niezupełnej oceny dowodów na skutek nieuzasadnionego ustalenia lecz tylko z dokonania oceny dowodów i ich wiarygodności - bez powołania przyjętego kryterium wiarygodności , że: nastąpiła realizacja znamion przewinienia dyscyplinarnego, w czasie krótkiej rozmowy, przez przyjęcie zaistnienia „porozumiewania się w sprawie, pomiędzy obwinionym a pokrzywdzoną, w rozumieniu tego przepisu. Tymczasem takie ustalenie oparte jest wyłącznie na dokonaniu ocen z naruszeniem zasad procesowych i rzetelnego procedowania, z pominięciem zasady : domniemania niewinności, rozstrzygania wątpliwości na korzyść obwinionego, naruszenia prawa do obrony w tym zamknięcie rozprawy gdy obrońca nie był obecny i złożył wniosek o jej odroczenie, co pozbawiło jego uprawnienia do mowy końcowej [zarzut dotychczas nie został rozpoznany], zaniechania zgromadzenia wymaganego materiału dowodowy, który był gromadzony z naruszeniem norm procesowych/ nie był zebrany w całości w odpowiednim/ czasie co w istocie prowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych oraz wydania wadliwego orzeczenia co do winy i sprawstwa deliktu [podnoszę, że na podstawie art. 438 k.p.k. - WSD był związany treścią poprawnych zarzutów powołanych w odwołaniu ale nie dokonał kontroli orzeczenia w zakresie podniesionych zarzutów] w istocie nie rozpoznał ich w pełnym zakresie -].

7. treść skargi M. W. powołuje delikt dyscyplinarny z § 32 zasad etyki ale w tym zakresie nie posiadała i nie mogła formalnie uzyskać [sąd wydał w tym zakresie korzystne postanowienie dla niej i jej męża !!!] statusu pokrzywdzonej czyli nie zostało wykazane posiadanie przez nią legitymacji czynnej lub biernej jako uprawnienia do udziału w tym charakterze jako strona, przy

rozpoznawaniu pkt. II wniosku dyscyplinarnego oraz nie wносиła odwołań jako pokrzywdzona, co oznacza wprost poprawność tego zarzutu oraz też z tym związanych. Skarga nie pochodziła od adw. L. !!! a adwokat nie była w o g ó l e przesłuchana w postępowaniu gdy organy postępowania nawet „z urzędu nie żądały od niej złożenia oświadczenia o potwierdzeniu nastąpienia deliktu lub wniesienia skutecznej skargi a mam na uwadze także istotny fakt, że rzecznik i SD nie uwzględnili dowodu opartego na moim wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu „ z urzędu” - [także : pkt. 6- uwag ogólnych] gdy tymczasem uzasadnienie orzeczenia WSD [i SD] nie zajmuje żadnego merytorycznego stanowiska w tym zakresie czyli nie jest spełniona kolejna przesłanka rzetelnego procedowania w postępowaniu odwoławczym /4-ta przesłanka/

8. w postępowaniu odwoławczym - nadal !!! w charakterze strony - występuje M. W. [[przy pełnej akceptacji WSD i udzielenie jej głosu] oraz , na żądanie WSD, przedstawiła swoje stanowisko jako strona gdy tymczasem nie była podmiotem uprawnionym do udziału w postępowaniu odwoławczym [nie wносиła także odwołań] a w szczególności, prezentowania przed WSD swojego stanowiska procesowego w ramach tego postępowania a mając na uwadze, że jej wystąpienie miało przecież także bezpośredni wpływ, na treść wydanego orzeczenia tym bardziej [w tym akceptacji orzeczenia SD], że tylko negatywnie przedstawiała mnie jako obwinionego oraz powoływała nieprawdziwe fakty w tym zakresie - sic !!!
Podnoszę, że osoba ta w postępowaniu sądu I instancji - nie składała żadnego wniosku - w trybie art. 49 a k.p.k., art. 53 i art. 54 k.p.k.

9. K. K. działał w I instancji w charakterze strony [pokrzywdzonego] jako osoba nieuprawniona - WSD nie badał i nie rozpoznał merytorycznie zarzutu , nieuprawnionego nadania statusu pokrzywdzonego a tym samym udziału K. K. w tym charakterze w postępowaniu dyscyplinarnym [- vide protokoły rozpraw : 25.10.18, 5.12.18 r. , 30.01.19 r. 18.03.19 r.] co uzasadnia zarzut braku rzetelnego procedowania w sprawie - zarzut ten był tylko lakonicznie analizowany i oceniony z powołaniem nieuzasadnionej argumentacji cyt zarzut nie jest uzasadniony
nieuzasadnione określenie jako pokrzywdzonego nie miało wpływu na treść orzeczenia WSD pomija istotny fakt procesowy, że obwiniony i obrońca żądali

wskazania podstaw prawnych udziału K. K. w tym charakterze - vide; protokół rozprawy z dnia 25.10.18 r. cyt. sąd postanowił nie uwzględnić wniosku formalnego obrony i obwinionego gdyż M. K. i K. K. są osobami pokrzywdzonymi sic!!! a zatem miało to cechę naruszenia zasady rzetelnego procedowania w sprawie przez obie instancje [także pkt. 6 uwag ogólnych] a tym samym miało wpływ na treść orzeczeń także w ramach zarzutu stronnictwa sądu ./ 5-ta przesłanka uchylenia/

10. WSD uznaje za swoje [cyt. przyjmuje za własne] ustalenia faktyczne dokonane przez SD także, co do; okoliczności i przebiegu spotkania w dniu 4.10.17 r. i zakresu tematycznego, treści rozmowy w restauracji obwinionego z M. W., przez bezspornie wadliwe ustalenie jako nie oparte na wiarygodnych dowodach cyt... ujawnił dane personalne nauczyciela żądał aby M. K. podjęła stosowne kroki, zmierzające do rozwiązania problemu ... doszło do wymiany zdań z powołaniem ale niewystarczającej argumentacji a to : cyt sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu okoliczności dowodowych, z którego bezsprzecznie wynika a/ mój udział w spotkaniu b/ porozumiewanie się przez prowadzenie rozmowy czyli porozumiewanie się jednak tylko ale tylko domniemanej [nie ustalonej faktycznie oraz wiarygodnej] treści a nadto o tym przekonuję: zeznania pokrzywdzonej, świadka K. K. , korespondencja adw. L. , korespondencja e mail K. J. - M. K., wyjaśnienia obwinionego i czyli w istocie które dowody są wiarygodne w zakresie ustalenia, że obwiniony cyt.... rozmawiał o sprawie , porozumiewał się z pokrzywdzoną prowadzenie rozmowy w sprawie ...co ma wynikać z treści oświadczenia K. J. „pisanego pod dyktando obwinionego „ a tym samym odmówił wiary adwokatowi jako osobie zaufania publicznego tymczasem nie ustalono wiarygodnych dowodów na potwierdzenie „rzekomego porozumiewania się o sprawie „czyli rzeczywistej treści i zakresu rozmowy obwinionego z M. W. gdy powołana przez sąd, treść moich wyjaśnień, potwierdza wyłącznie moja wersję przebiegu tej rozmowy [vide: także z powołaniem argumentacji w pkt. 11 zdanie ostatnie] a nadto pomija istotny fakt [co stanowi także naruszenie zasady logiki], że moja krótka rozmowa zakończyła się tym, że 3 osoby [K. J., M. W. i K. K.] odeszły od swoich stolików, do barku restauracji w celu kontynuowania rozmowy [trwała około 40 minut] do barku restauracji, w której już nie uczestniczyłem -

dlaczego ??? . Powoduje to , że zachodzi nie wyjaśniona wątpliwość co do : [a] treści i zakresu prowadzonej mojej rozmowy [prowadzenie rozmowy na inny temat niż przedmiot spotkania w sposób oczywisty nie może stanowić tzw. porozumiewania się w użytym pisemnym uzasadnieniu orzeczenia WSD [str. 13 uzasadnienia] oraz treści i zakresu rozmowy prowadzonej już przy barze a zatem sąd pominął obowiązywanie zasady zakazu rozstrzygania wątpliwości na niekorzyść obwinionego i niewyjaśnienia istotnych okoliczności postępowania [te zarzuty zostały pominie w analizie i ocenie dowodów przez WSD]

11. obrazę prawa procesowego przez wywołujące rażące naruszenie prawa a to art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów z wyjaśnień obwinionego co miało wpływ na treść orzeczenia przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do mojego sprawstwa przewinienia dyscyplinarnego [także jak w pkt. 10 czyli cyt. istnienie porozumiewania się w sprawie, nie podjęcie próby ustalenia możliwości odbycia rozmowy bez udziału pełnomocnika, ujawnienie danych nauczyciela, domaganie się i żądanie podjęcia stosownych kroków zmierzających do rozwiązania problemu....] gdy moja rozmowa nie miała takiego zakresu tematycznego a nadto zarzucam obrazę art. 5 § 2 kpk przez niepowzięcie przez WSD uzasadnionych wątpliwości co do istnienia realizacji znamion zarzucanego deliktu oraz sprawstwa obwinionego gdy materiał dowody [poprawna ocena dowodów] na takie wątpliwości wskazuje a to miało wpływ na treść orzeczenia przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do winy i popełnienia przewinienia.

12. Sąd Dyscyplinarny I instancji, Rzecznik Dyscyplinarny oraz Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie wydał oraz nie ujawnił [obrońcy i obwinionemu] aby istniał procesowy dokument uzasadniający prowadzenie postępowania „z urzędu „ co do zarzutu z pkt. II [§ 32 zasad etyki] co decydowało odmową umorzenia postępowania w wyniku brak skargi podmiotu uprawnionego. Konsekwencją tego uchybienia było oddalenie wniosku - zgłoszonego formalnie przez obronę - o przesłuchanie „z urzędu „adw. L. [zatem nie została przesłuchana w charakterze pokrzywdzonej lub jako osoby zawiadamiającej o delikcie. Procesowej analizie wymaga ewentualny : zarzut nieważności postępowania lub jako podstawa do uchylenia zaskarżonego orzeczenia WSD i SD dla ponownego

rozpoznania aby stwierdzenia istnienia skargi podmiotu uprawnionego , do jej skutecznego wniesienia a tym samym jej rozpoznania .

13. *****rażący charakter naruszenia prawa ma zaniechanie przez WSD [zarzut powołany już w treści mojego odwołania] analizy i oceny możliwych wersji zdarzeń i okoliczności w związku z tym nastąpiło : a/ zaniechanie gromadzenia wszystkich istotnych dowodów jako elementu rzetelnego procesu np. nieprzesłuchanie z urzędu adw. L. b/ wywołało to , bezpodstawne przyjęcie winy adwokata oraz ograniczenie wykorzystania wszystkich uprawnień kontrolnych z powołaniem nieracjonalnej argumentacji cyt. ustalenie nie mające znaczenia dla przedmiotowego rozstrzygnięcia]. Powołany zakres zaniechań, oznaczał i uzasadniał tezę dot. pominięcia i nie wyjaśnienie trzech ważnych faktów i okoliczności istotnych dla uznania winy obwinionego : [1] istnienie dowodu z zawiadomienia w formie e mail - od M. W. do adw. L. - opartego na treści e- mail K. J. do pokrzywdzonej [dowód zalega w aktach] - o terminie spotkania w dniu 4.10.17 r. , miejscu, celu spotkania i obecności pełnomocników [2] treść e mail informowała o obecności K. J. i mojej jako adwokata [3] zaniechania adw. L. dot. zawiadomienia mnie jako adwokata o swojej nieobecności na tym spotkaniu oraz bez wskazania przyczyny nieobecności - co w istocie, miało na celu wył ą c z n i e doprowadzenie do możliwości skierowania skargi do ORA . Ta możliwa wersja nie była przedmiotem żadnej analizy i oceny sądów co oznacza poprawność tezy obrony , że było działanie przemyślane i wspólnie uzgodnione - sic !!! [4] byłem uprawniony do przyjęcia uzasadnionego domniemania , że osoba obecna na spotkaniu , działa w charakterze jej pełnomocnika co zostało ustnie potwierdzone - czyli powinno prowadzić do poprawności tezy , że K. K. występował jako pełnomocnik M. W. a to wyklucza istnienie deliktu [tak został przedstawiony ponieważ w innym charakterze , nie mogłem akceptować jego udziału w spotkaniu] oraz o fakcie / obecności na spotkaniu K. K./ miała wiedzę adw. L. i uznała swoją obecność za nieprzydatną !!!/także aby nie uwikłać się w zaplanowane nieetyczne zdarzenia /. **** Brak czynności sądu w celu weryfikacji tej tezy obrony jest rażącym proceduralnym uchybieniem , które było istotne dla uznania mojej winy i realizacji znamiona deliktu. WSD - na str. 13 - nie uzasadnia, w żaden sposób, powołanej tezy cyt.... nie ma znaczenia ta okoliczność co powoduje, że te ważne i

niezbędne ustalenia były poza zakresem czynności procesowych jako nieistotne dla - już wcześniej ustalonego i przyjętego rozstrzygnięcia oraz stanowi, że WSD w rażący sposób naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów i zasady zgromadzenia wszystkich istotnych faktów i okoliczności oraz analizy i weryfikacji możliwych wersji zdarzeń [WSD nie analizował i nie oceniał poprawnie zebranych dowodów oraz całokształtu ustalonych okoliczności a w powołanym zakresie nie prowadził żadnych ustaleń i pomijając tą wersję zdarzeń . Wskazana forma zaniechania miało bezpośredni wpływ na poprawność zarzutu: subiektywnej i niepełnej oceny dowodów prowadzącej do błędu w ustaleniach faktycznych co bezpośrednio rzutowało na treść wydanego orzeczenia jako wyłącznie niekorzystnego dla adwokata . *****

14. nieprzeprowadzenie przez sąd ani analizy ani żadnego skutecznego dowodu „z urzędu „dla [1] faktycznej możliwości wykluczenia istnienia rzeczywistego deliktu oraz dowodów i okoliczności to potwierdzających [2] ustalenia istotnych elementów struktury deliktu oraz bezspornego wykazania braku mojego sprawstwa / realizacji znamion deliktu / - [art. 427 § 3a k.p.k.] min. jak w pkt. 10 - co czyni ten zarzut procesowo skutecznym [ten zakres zarzut jest dopuszczalny na podstawie art. 427 § 3 a k.p.k.]

15. [wady ustalenia winy i sprawstwa deliktu] wbrew tezie WSD - str. 10 uzasadnienia - żadnej okoliczności nie rozstrzygnięto na moją korzyść /uzasadnienie nie powołuje żadnej okoliczności o takim charakterze !!!/ tym bardziej, że nie przesłuchano „z urzędu „ adw. L. a zatem - z powołaniem treści pkt. 10 - nie dokonano analizy całokształtu okoliczności i nie rozważono wszystkich okoliczności a tym samym dotychczasowe analizy a oceny nie miały cechy a n i zupełnych i wszechstronnych ani logicznie uzasadnionych a nadto naruszały wskazania wiedzy [istnienie porozumienie ustalono na podstawie sformułowania definicji słownikowej] i nie były oparte na doświadczeniu życiowym [użyte w uzasadnieniu orzeczenia - w tym zakresie - sformułowania, uznaje za slogany językowe albo oczywisty lapsus prawniczy] np. /str. 13/ cyt. widząc nieobecność adwokata, pełnomocnika powinien przecież nie mogłem widzieć, nieobecnej Pani mecenas, której nawet nie znałem .

16. według WSD ważnym elementem uzasadniającym przesłankę do uznania mojej winy jest / znaczenie ma też / twierdzenie ze str. 13 cyt nie podjął próby ustalenia z pełnomocnikiem czy spotkanie może się odbyć bez udziału drugiego adwokata tymczasem sąd nie prowadził żadnego dowodu na ustalenie i potwierdzenie co do tego faktu [nielogiczny wniosek WSD] a to : [1] podjęcia próby w tym zakresie oraz [2] czy adw. L. zawiadomiła mnie przed spotkaniem o swojej nieobecności gdy nie miałem żadnej wiedzy o zaplanowanej nieobecności i przyczynach tej nieobecności adw. L., ponieważ działałem w przekonaniu, że obecny mężczyzna jest pełnomocnikiem lub substytutem adw. L. [nie znałem ani adw. L. ani tego mężczyzny] - adwokat nie ma formalnego obowiązku wcześniejszego weryfikowania obecności innego adwokata a tym samym a contrario na adw. L. ciążył obowiązek zawiadomienie mnie o nieobecności a wówczas także nie udał bym się na zaplanowane spotkanie - ten zakres analizy był poza uwagą sądu Sąd ustala przesłankę braku wiarygodności obwinionego adwokata z argumentacją : na podstawie moich wyjaśnień cyt. odmówiono wiarygodności, że podczas spotkania jedynie spożywał posiłek nie rozmawiając o sprawie tylko teza ta ma istotną wadę polegającą na tym, że jadłem posiłek i prowadziłem rozmowę ale nie w przedmiocie sprawy a mężczyzna , mnie przedstawiony jako pełnomocnik żony, nie był mnie znany oraz co ważne osoby obecne na spotkaniu, po krótkiej chwili odeszły do barku i dopiero tam [już bez mojego udziału]prowadziły rozmowę o przedmiocie sprawy [gdybym to ja prowadził rozmowę o sprawie wszystkie osoby pozostały by przy swoich stolikach i nie zachodziła by potrzeba ich odejścia w inne miejsce !! co jest przecież logicznym twierdzeniem - zasada logiki] - argumenty powołane przez WSD w uzasadnieniu na str. 13 potwierdzają wyłącznie moją wersję cyt [za sądem]żadna wypowiedź skierowana do rozmówców nie naruszała zasad etyki skoro Pani tu jest to proszę może porozmawiać z Panem K. i moja teza jest w sposób logiczny uzasadniona i opiera przesłankach na doświadczenia życiowego [osoby te o sprawie rozmawiały ale bez mojej obecności, przy barku]

17. rażący charakter naruszenia prawa procesowego w tym prawa do obrony, wynika także - poza już wskazanymi - z :oddalenia wszystkich wniosków dowodowych obrońcy i obwinionego [w obu instancjach] w tym nowych faktów

i dowodów [także art. 427 § 3 k.p.k.] które zmierzały do wykazania okoliczności istotnych dla ustalenia braku czynu [deliktu dyscyplinarnego] istotnych dla dokonania wiarygodnej oceny ustaleń faktycznych i także odnoszę to do znacznie spóźnionego dopuszczenia i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania ważnego i bezpośredniego uczestnika wszystkich zdarzeń świadka K. J. a jego zeznań oraz treści pisemnego oświadczenia, poprawnie procesowo nie weryfikowano [dlaczego dopiero aż po upływie 4 lat od zgłoszenia tego wniosku już rzecznikowi dyscyplinarnemu?] co dawało asumpt świadkowi, po upływie tego okresu czasu i świadomym zaniechaniu organów, aby mógł w wyrachowany sposób zastaniać się rzekomą niepamięcią], który nie bez powodu zeznaje w istocie na moja niekorzyść - co do ważnych faktów- i ma to cechę świadomego zatajania prawdy [tymczasem pamiętał, że to ja rzekomo dyktowałem oświadczenie przez niego podpisane gdy inicjatywę w tym zakresie podjął samodzielnie gdy dowiedział się o wniesieniu skargi do ORA - wtedy miał interes w takim działaniu : był jeszcze w trakcie postępowania rozwodowego a ja posiadałem istotną wiedzę w tym zakresie, korzystną dla niego jako powoda gdy nie byłem pełnomocnikiem w rozwodzie!!!!.. Po upływie 4 lat i zakończeniu postępowania rozwodowego świadek, braku kontaktu ze mną jako adwokatem, nie miał już interesu faktycznego i prawnego aby zeznawać o rzeczywistych faktach a mam także na uwadze fakt , że: nie miałem z tym świadkiem, żadnego kontaktu przez ten okres, wiem, że ponownie nawiązał przyjacielskie kontakty z pokrzywdzoną i jej mężem ale oraz co ważne: po zakończeniu postępowania przez WSD, w rozmowie z J. M. [osoba rekomendująca do mnie K. J. aby przyjąć jego zlecenie] prowadzonej w obecności mojego syna, przyznał on, że jego kolega współpracował ze służbami specjalnymi [sąd może to łatwo zweryfikować] a tym samym jego wiarygodność jako świadka jest wątpliwa - na podstawie zasad logiki i doświadczenia życiowego - ponieważ była uzależniona od posiadania interesu w przedstawianiu prawdziwych faktów , na mają korzyść tym bardziej, że nasze kontakty uległy zakończeniu kiedy odmówiłem umożliwienia kontaktu z moimi klientkami zawodowymi zapewne w niemoralnym celu - ten fakt zakończył nasze kontakty a tym samym skutkowało niepamięcią na potwierdzenie mojej wersji zdarzeń nie tylko w dniu 4.10.2017 r.

18. rażący charakter w ramach naruszenia prawa ma niedokonanie istotnych ustaleń faktycznych co skutkowało błędem w tych ustaleniach co do :[1] nastąpienia i istnienia w porozumiewania się gdy brak dowodów poprawnie uzasadniających przyjęcie przez sąd takiej tezy jako prawdziwej w tym brak wiarygodnego ustalenia treści i zakresu mojej udziału w rozmowie na początku spotkania [2] niewyjaśnienie przyczyny lub powodu prowadzenia rozmowy już bez mojego udziału, przy barku restauracji - co w istocie potwierdza moja wersję przebiegu spotkania [3] charakter udziału w spotkaniu K. K. / w istocie nie wyjaśnienie tej wątpliwości w tym czy występował jako pełnomocnik żony / [4] niewyjaśnienie przyczyn nieobecności na spotkaniu adw. L. [5] nie ustalono przyczyny zaniechania zawiadomienia mnie, przez adw. L. o swojej nieobecności na spotkaniu w dniu 4.10.17 r. - taka informacja mnie przekazana, powodowała by również moją nieobecność na tym spotkaniu [6] jaki był rzeczywisty charakter pobytu w restauracji, bez obecności adw. L. [prywatny czy zawodowy] - ponieważ te uchybienia doprowadziły do wydania orzeczenia nie opartego na poprawnych ustaleniach faktycznych i jako błędu w zakresie tych ustaleń .

19. uznanie mojej winy i odpowiedzialności oparte zostało wyłącznie na :
a/ bezzasadnym odmówieniu wiarygodności mojej wersji istotnej części zdarzeń i okoliczności bez procesowej weryfikacji merytorycznej [brak określenia jej kryterium] - co powyżej wykazałem b/ przyjęciu wyłącznie słownikowego znaczenia pojęcia „ porozumienia się „ gdy nie nastąpiła realizacji żadnej przesłanki porozumienia a przez to samego deliktu c/ nawet przyjęcie prowadzenia rozmowy na temat cyt ... podjęcia odpowiednich kroków nie czyniłoby mojej wypowiedzi, próby porozumiewania się w sprawie - ponieważ mieści się w zakresie ogólnie dopuszczalnej i uprawnionej zasady wolności i swobody wypowiedzi [nie stanowi przesłanki deliktu] i nawet brak obecności drugiego pełnomocnika tego nie zmienia w szczególności w zakresie wykładni zawodowych norm etycznych [nie po byłem zaproszonym uczestnikiem spotkania aby na tym umówionym spotkaniu nie prowadzić żadnej rozmowy albo natychmiast je opuścić] - to jest bezsporny dowód rażącej wadliwości orzeczenia jako efekt braku bezstronności obu sądów .

Wniósł o:

1. przyjęcie kasacji do rozpoznania i jej uwzględnienie w całości albo na posiedzeniu jawnym ewentualnie niejawnym
2. na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. o uchylenie orzeczenia lub obu orzeczeń i uniewinnienie obwinionego adwokata. z uwagi na skazanie za przewinienie dyscyplinarne które jest oczywiście niesłuszne [wydanie orzeczenia o charakterze reformatoryjnym] albo
3. uchylenie orzeczenia w zaskarżonej w części a to w zakresie pkt. 1, 2 i 4 orzeczenia WSD i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd II instancji albo
4. uchylenie orzeczenia sądu II i I instancji w zaskarżonej [pkt. 1,2 i 4] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania
5. o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia dyscyplinarnego w zakresie zaskarżenia co do pkt. 1, 2 i 4 orzeczenia WSD i orzeczenia SD na okres przyjęcia i rozpoznania kasacji a w szczególności wykonania orzeczonych kosztów postępowania na łączną kwotę 3 000 zł ponieważ, wydatkowanie tej kwoty stanowi dla mnie poważny uszczerbek finansowy, przy uwzględnieniu wysokości emerytury w kwocie 2 000 zł miesięcznie a wpisanie do akt kary nagany za delikt dyscyplinarny narusza mój interes prawny i faktyczny w tym honor i godność zawodową gdy oceniam, że wniesienie kasacji powinno być uznane za skuteczne a nadto będzie negatywnie postrzegane w środowisku zawodowym gdy jestem przekonany i uważam, że swoim zachowaniem nie realizowałem znamion deliktu w odróżnieniu do ujawnionych zarzutów co do zachowania członka składu orzekającego sądu i Instancji oraz fałszerstwa dokumentu zalegającego w aktach sprawy a także naruszenia zasady bezstronności sędziego [co jest przewinieniem zawodowym].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co uzasadniało rozpoznanie jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przede wszystkim należy wskazać, że stosownie do treści art. 91a Prawa o adwokaturze, kasację wnosi się od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego,

przy czym kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa oraz rażącej niewspółmierności kary (art. 91b Prawa o adwokaturze).

Uwzględniając przytoczone podstawy kasacji oraz orzeczenie, które może nią być objęte, trzeba wskazać, że z powołanych przepisów wynika przede wszystkim, iż kasacja nie jest środkiem służącym weryfikacji poprawności rozstrzygnięcia wydanego w I instancji. Oznacza to, że w kasacji nie jest dopuszczalne postawienie zarzutów, które w istocie skierowane są do orzeczenia sądu dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem umocowany do ponownej weryfikacji orzeczenia pierwszoinstancyjnego, gdyż temu służy wyłącznie postępowanie odwoławcze, a takie było w sprawie przeprowadzone.

Należy jednocześnie podkreślić specyfikę związaną z usytuowaniem Sądu Najwyższego w strukturze organów związanych z postępowaniem dyscyplinarnym wszystkich przewidzianych w ustawodawstwie zawodów zaufania publicznego, a więc również adwokatów. Sąd Najwyższy nie jest kolejnym sądem dyscyplinarnym przyporządkowanym do tej struktury; ustawodawca nałożył na Sąd Najwyższy jedynie obowiązek kontroli prawidłowości odwoławczych postępowań dyscyplinarnych wyłącznie z punktu widzenia zgodności tego postępowania z prawem oraz adekwatności orzekanych w tym postępowaniu dolegliwości. W modelu kontroli postępowań dyscyplinarnych określonych zawodów zaufania publicznego chodzi zatem o to, by najwyższy rangą sąd państwa miał możliwość weryfikacji prawidłowości realizacji określonych zadań, jakie prawodawca przewidział dla określonych korporacji zawodowych w kontekście pewnych uprawnień władczych, jakie tym korporacjom przysługują w ramach sądownictwa dyscyplinarnego. Należy jednocześnie podkreślić, że obowiązki Sądu Najwyższego, jak już wcześniej zaznaczono, nie pokrywają się w żadnej mierze z obowiązkami sądu odwoławczego, gdyż kontrola prawidłowości postępowania dyscyplinarnego została ograniczona wyłącznie do płaszczyzny stosowania prawa przez sąd dyscyplinarny odwoławczy i odbywa się w płaszczyźnie kasacyjnej, a więc z natury rzeczy wyjątkowej, ukierunkowanej na stwierdzenie tylko szczególnej rangi uchybień, których istnienie dyskwalifikuje w ogóle zaskarżone orzeczenie sądu dyscyplinarnego II instancji, powodując, że nie sposób zaakceptować jego istnienia

w obrocie prawnym, a zarazem wskazuje, że w ramach działań organów określonej korporacji – sądów dyscyplinarnych doszło do nadużyć.

Konsekwencją treści art. 91a i 91b Prawa o adwokaturze jest także to, że w kasacji można podnieść zarzuty wyłącznie natury prawnej, co oznacza, że postępowaniu kasacyjnym wykluczone jest kwestionowanie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy, także w modelu kontroli postępowań dyscyplinarnych zawodów zaufania publicznego, jest bowiem sądem prawa i zakresem jego kognicji w ramach postępowania kasacyjnego jest objęte jedynie badanie zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zgodności z prawem, w dodatku, jak już wspomniano, w sposób kwalifikowany, odmienny od kontroli odwoławczej. Prócz samej treści podstaw kasacji w tego rodzaju sprawach należy również uwzględnić, że ustawodawca kształtując te podstawy nie nawiązał do względnych powodów odwoławczych (art. 438 k.p.k.), a określił je, ograniczając zarazem, w sposób szczególny. W tym kontekście trzeba stwierdzić, uwzględniając zarazem charakter postępowania kasacyjnego, że naruszenia prawa mogące być podstawą kasacji muszą mieć postać kwalifikowaną. Na skarżącym kasacją ciąży zatem obowiązek wykazania nie tylko istnienia określonego uchybienia sądu odwoławczego, ale także jego kardynalnego, kwalifikowanego charakteru, które dyskwalifikuje zaskarżone orzeczenie i nakazuje jego uchylenie.

Analiza treści wniesionej kasacji nie wskazuje, by w postępowaniu odwoławczym adw. A. Z. do takich uchybień doszło w zakresie żadnego z podniesionych zarzutów.

Należy w pierwszej kolejności podkreślić, że modyfikacja przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji odbyła się niewątpliwie w ramach tożsamości czynu objętego wnioskiem o ukaranie i nie doszło do niej na niekorzyść obwinionego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przypisane mu zostało zachowanie jedynie doprecyzowane do określonego deliktu, wymaganego z punktu widzenia jego znamion, przy czym wymiar kary został utrzymany w mocy. Pomimo zmiany zaskarżonego orzeczenia co do opisu czynu przypisanego, nie doszło do odmiennej oceny dowodów w postępowaniu odwoławczym, a jedynie do procesu kształtowania ustaleń faktycznych w sposób adekwatny do dowodów, które zostały w całości przeprowadzone w I instancji,

a także przy akceptacji oceny tych dowodów, przeprowadzonej przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w K. Wynika to bezsprzecznie z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (k. 71v-72).

W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do merytorycznego odnoszenia się do tych zarzutów zawartych w odwołaniu, które w istocie kwestionują przeprowadzoną w sprawie ocenę dowodów, gdyż jak z powyższego wynika, została ona przeprowadzona w postępowaniu przed sądem I instancji, a Wyższy Sąd Dyscyplinarny, choć zmienił zaskarżone orzeczenie, samodzielnie dowodów nie oceniał. Dotyczy to również zarzutów podważających ustalenia faktyczne, gdyż takowych samodzielnie również Sąd odwoławczy nie dokonywał – zmiana zaskarżonego orzeczenia w zakresie opisu czynu przypisanego nie była, jak wyżej zaznaczono, zmianą związaną z nowymi ustaleniami faktycznymi Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Zakres postępowania kasacyjnego wyklucza zatem możliwość rozpoznania zarzutów z pkt. 6, 10, 11, 13, 14, 17, 18, 19, gdyż w zarzutach tych kwestionowana jest w istocie prawidłowość oceny dowodów i ustaleń faktycznych, które nie odnoszą się do postępowania odwoławczego. Podniesienie tych zarzutów było zatem w niniejszym postępowaniu niedopuszczalne.

Wbrew wywodom skarżącego Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury nie dopuścił się pozostałych naruszeń, jakie zostały podniesione w kasacji. W szczególności Sąd ten rozpoznał sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, na co wskazuje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, a w sprawie nie zachodziły powody do tego, by rozstrzygać sprawę poza podniesionymi zarzutami. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, jakie zarzuty zostały skierowane we wniesionych odwołaniach (k. 69-71v), co wskazuje że Wyższy Sąd Dyscyplinarny miał je w polu widzenia rozstrzygając sprawę, przy czym dalsza część uzasadnienia niewątpliwie wskazuje również na odniesienie się do nich. Należy podkreślić, że obowiązek sądu odwoławczego wynikający z art. 433 § 1 k.p.k. i z art. 457 § 3 k.p.k. nie sprowadza się do oddzielnego odniesienia się w wyodrębnionym treściowo fragmencie uzasadnienia do konkretnego zarzutu, kiedy istnieje możliwość łącznego odniesienia się do kilku nawet zarzutów tej samej kategorii. W sytuacji, kiedy w taki sposób postąpił w niniejszej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie sposób stwierdzić, że naruszył art. 433 § 1 k.p.k., skoro

w sposób właściwy zogniskował zagadnienia sporne, jakie wystąpiły co do zaskarżonego orzeczenia i zagadnienia te w sposób niebudzący wątpliwości rozstrzygnął. Uchybienia podniesione w zarzutach z pkt. 1 i 2 nie miały zatem miejsca, skoro przyczyny wydania określonego orzeczenia bezsprzecznie z jego uzasadnienia wynikają, pomimo że skarżący uznaje je za lakoniczne.

Nie doszło również do naruszenia art. 440 k.p.k., o czym mowa w zarzucie z pkt. 3 kasacji. Z treści tego przepisu wynika, że jeżeli utrzymanie w mocy orzeczenia byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu. Przywołany przepis jest jednym z przypadków nadzwyczajnego orzekania sądu odwoławczego, a więc orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami. Ma on zatem zastosowanie wyjątkowe, ograniczone do sytuacji, kiedy zaskarżone orzeczenie dotknięte jest rażącymi uchybieniami, które nie zostały podniesione przez skarżącego, a które są tej kategorii, że orzeczenie nie powinno pozostawać w obiegu prawnym i konieczne jest wyeliminowanie go z tego obiegu. W przeciwnym razie, a więc w wypadku utrzymania go w mocy, doszłoby do rażącej niesprawiedliwości. Z treści postawionego zarzutu nie wynika, jakie to uchybienia miałyby mieć miejsce w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, które nie zostały podniesione, a zarazem niezasadnie zostały pominięte przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury. Nie sposób zatem stwierdzić, w jaki sposób Sąd ten miałby naruszyć art. 440 k.p.k.

Zarzutu z pkt. 4 nie sposób natomiast utożsamiać z rażącym naruszeniem prawa procesowego. Obowiązku uiszczenia kosztów postępowania dyscyplinarnego nie sposób utożsamiać z karą dyscyplinarną. Poza tym niewątpliwie Wyższy Sąd Dyscyplinarny obniżył wysokość kosztów za postępowanie w I instancji, co wynika z pkt 2 zaskarżonego orzeczenia. Co do kosztów za postępowanie odwoławcze to w gestii Sądu odwoławczego leżała możliwość rozważenia kwestii podziału tych kosztów w relacji do wniesionych środków odwoławczych. Należy jednak stwierdzić, że zasady słuszności, o których mowa w art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. są pojęciem ocennym i nie zawsze ich zastosowanie w realiach konkretnej sprawy musi sprowadzać się do uwzględnienia rozwiązań jedynie matematycznych. Rozważenie, czy i w jakim

zakresie w postępowaniu odwoławczym winno dochodzić do podziału obciążenia kosztami postępowania musi uwzględniać specyfikę danej sprawy, w tym także ilość i charakter podniesionych zarzutów. W niniejszej sprawie rzecznik dyscyplinarny podniósł jedynie dwa zarzuty, ściśle ze sobą związane, podczas gdy na korzyść obwinionego zostały wniesione dwa środki odwoławcze, z których samo przytoczenie zarzutów znalazło się na niemal 5 stronach uzasadnienia. W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do kwestionowania stanowiska Wyższego Sądu Dyscyplinarnego co do takiego zastosowania zasad słuszności, którego wynikiem było obciążenie obwinionego całością kosztów postępowania odwoławczego.

Chybiony jest zarzut podniesiony w pkt. 5. Przede wszystkim należy stwierdzić, że naruszenie art. 41 § 1 k.p.k. nie skutkuje zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej polegającej na nienależytej obsadzie sądu, która mogłaby być przedmiotem rozważań w postępowaniu kasacyjnym. Naruszenie wskazanego przepisu należy do kategorii przewidzianej w art. 438 pkt 2 k.p.k., a jak wynika z treści wniesionej kasacji, uchybieniem tym miałyby być dotknięte orzeczenie Sądu I instancji. Wskazano natomiast na wstępie, że kasacja może być wniesiona wyłącznie od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a nie od orzeczenia sądu I instancji. Zarzut z pkt. 5 jest zatem zarzutem niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym. Należy natomiast zwrócić uwagę, że został on już podniesiony w postępowaniu odwoławczym i został w tym postępowaniu rozważony (s. 12 uzasadnienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego).

Bezpodstawne są również zarzuty z pkt. 7-9 oraz 12.

Przede wszystkim trzeba wskazać, że nawet gdyby określonej osobie błędnie przyznany został status pokrzywdzonego w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów i gdyby w tym zakresie doszło do uchybienia, możliwości jego wpływu na treść orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury są bardzo ograniczone. Zgodnie z treścią art. 86a Prawa o adwokaturze rzecznik dyscyplinarny prowadzi postępowanie z urzędu, co oznacza, że w zakresie samego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego nie ma znaczenia, z czyjej inicjatywy do niego doszło. Wprowadzie zgodnie z treścią art. 93 ust. 1 Prawa o adwokaturze, stronami w dochodzeniu są obwiniony i pokrzywdzony, a w postępowaniu przed sądem oskarżyciel, obwiniony i pokrzywdzony, to zważyć trzeba, że w niniejszej

sprawie nie doszło do aktywności pokrzywdzonego w postępowaniu odwoławczym. Toczyło się ono na skutek odwołań wniesionych na korzyść, zaś na niekorzyść jedynie na skutek odwołania wniesionego przez rzecznika dyscyplinarnego; zmiana zaskarżonego orzeczenia wynikała z odwołań wniesionych na korzyść. W tej sytuacji procesowej, skoro dochodzenie wszczęto i prowadzono w ramach obowiązującej kompetencji ustawowej, zaś postępowanie sądowe w zakresie każdego jego etapu toczyło się na skutek czynności procesowych bez wątplenia podjętych przez podmioty uprawnione, bez znaczenia w istocie pozostaje kwestia, czy określona osoba słusznie posiadała status pokrzywdzonego, czy też nie. Jeżeli bowiem kwestia tego statusu nie mogła mieć żadnego wpływu na treść merytoryczną wydanych w postępowaniu dyscyplinarnym orzeczeń, to oczywiste jest zarazem, że uchybienia w tym zakresie, gdyby jakiegokolwiek były, nie mogą uzyskać statusu uchybień rażących, a tylko takie, zgodnie z treścią art. 91b Prawa o adwokaturze, mogłyby prowadzić do uwzględnienia kasacji.

Poza tym nie może pozostawać poza uwagą, że kwestia czy w niniejszej sprawie K. K. posiadał status pokrzywdzonego była przedmiotem rozważań Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. W tej sytuacji należy więc uznać, że jeżeli obwiniony ponownie odwołuje się do tych samych zagadnień, które były już rozważone w postępowaniu odwoławczym, kwestionuje w istocie nadal prawidłowość postępowania przed sądem dyscyplinarnym I instancji, a do oceny tego postępowania Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego nie ma, co do zasady kompetencji. Co do tego, czy pokrzywdzoną w sprawie jest M. W. i czy zasadnie ten status posiadała w postępowaniu odwoławczym, co aktualnie nadal podważa obwiniony, aktualne są uwagi z akapitu poprzedniego – w sytuacji procesowej jak w niniejszej sprawie nie ma możliwości stwierdzenia w podnoszonym zakresie ani rażącego charakteru uchybienia, ani, gdyby nawet istniało, jakiegokolwiek możliwości jego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Ubocznie można tylko odnotować, że prawidłowość w tym zakresie stanowiska Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury nie nasuwa zastrzeżeń. Zgodnie z treścią art. 93 ust. 4 ustawy Prawo o adwokaturze pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone postępowaniem

adwokata lub aplikanta adwokackiego określonym w art. 80. W sytuacji, kiedy przypisane zachowanie obwinionego polegało na wzięciu udziału w spotkaniu K. J. ze stroną przeciwną M. W., porozumiewając się z nią przez rozmowę o sprawie, w której został ustanowiony jako pełnomocnik, z pominięciem adwokat D. L. ustanowionej w sprawie pełnomocnikiem M. W., nie ulega wątpliwości, że doszło do naruszenia dobra prawnego tej ostatniej, gdyż jest nim zapewnienie uprawnienia do korzystania z pomocy prawnej ustanowionego pełnomocnika w związku z określoną sprawą. Istnienie takiego dobra prawnego wynika przede wszystkim z istoty zawodu adwokata, określonego w art. 4 ust. 1 Prawa o adwokaturze, postrzeganego z punktu widzenia podmiotu, któremu udzielana jest określona pomoc prawna, obwarowanego, z powodu jego doniosłości, zakazem przewidzianym w § 32 Kodeksu etyki adwokatów, zgodnie z którym niedopuszczalne jest porozumiewanie się adwokata ze stroną przeciwną z pominięciem jej obrońcy lub pełnomocnika.

Uwzględniając zatem materialny charakter definicji pokrzywdzonego, wynikający z art. 93 ust. 4 Prawa o adwokaturze, a więc taki sam, jaki funkcjonuje na gruncie ustawy karnej procesowej (art. 49 § 1 k.p.k. i następne), należy stwierdzić, że zachowanie adwokata polegające na naruszeniu zakazu porozumiewania się adwokata ze stroną przeciwną z pominięciem jej obrońcy lub pełnomocnika, stanowi naruszenie prawa tej strony do korzystania przy takim porozumiewaniu z pomocy prawnej, a więc prowadzi do uzyskania przez tę stronę statusu pokrzywdzonego, umożliwiając jej działania jako strony w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów.

Chybione są również zarzuty z pkt. 15 i 16. Zarzut z pkt. 15 o ile kierowany jest do orzeczenia Sądu I instancji nie ma w ogóle racji bytu z postępowaniem kasacyjnym. Jeżeli natomiast uznać, że odnosi się do orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego jest pozbawiony podstaw, po pierwsze dlatego, że Sąd ten nie dokonywał oceny dowodów, pod drugie zaś ze względu na fakt, że nie stwierdził nie dających się usunąć wątpliwości. Dopiero wówczas miałaby zastosowanie zasada wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k., a nic takiego nie miało miejsca. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych po ocenie dowodów przeprowadzonej w myśl kryteriów z art. 7 k.p.k., a więc z istoty rzeczy nie uznał, by niedające się usunąć wątpliwości miały

w ogóle miejsce. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, a więc tym bardziej nie mógł naruszyć art. 5 § 2 k.p.k.

Wywody zawarte w zarzucie z pkt 16 mają natomiast charakter polemiczny i w żadnym razie nie wskazują na to, by Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie rozpoznał wniesionego odwołania, czy też by nie uzasadnił swojego stanowiska w ogóle, a jedynie wówczas można stwierdzić co do podniesionej okoliczności naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k. Nie można natomiast stwierdzić naruszenia wymienionych norm jedynie dlatego, że skarżący nie zgadza się z tezami wyrażonymi przez Sąd odwoławczy. Należy podkreślić, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w sposób komunikatywny wskazał, z jakich powodów ocena dowodów przeprowadzonych w sprawie była prawidłowa, dlaczego można było na ich podstawie dokonać ustaleń faktycznych takich, jakich dokonał Sąd I instancji, zaś co do złożonych na etapie postępowania odwoławczego wniosków dowodowych – również podjęte decyzje nie nasuwają zastrzeżeń. W sprawie nie ulegało wątpliwości, że przy kwestionowanej rozmowie nie było pełnomocnik adw. D. L., co powoduje, że jej przesłuchanie nie było konieczne. Bez znaczenia pozostawały w szczególności przyczyny jej nieobecności i w ogóle jej wiedza o tym, że do spotkania miało w ogóle dojść. Żaden z wnioskowanych na etapie postępowania odwoławczego dowód nie był objęty dyspozycją art. 170 § 1a k.p.k., wnioski dowodowe w bardzo odległy sposób były związane z faktem popełnienia czynu uznanego za delikt, a nadto, jak wynika z dokumentów z postępowania jurysdykcyjnego, nie zachodziły podstawy do wątpliwości co do zdolności postrzegania przez przesłuchanych świadków, czy też odtwarzania spostrzeżeń, uzasadniających skorzystanie z dowodu z opinii biegłego psychologa.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając w myśl art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[M. T.]

[ms]

